

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

— **Szczęść Boże!** —

Diecezja Częstochowska.

Chrystus Królem świata.

A jeśli tak, to nie może być naszym Bogiem złoto!

Kiedyś w starym pogaństwie na wyżyny boskości podniesiono złoto i żądzę używania, rozkoszy.

Ale z chwilą, kiedy na polach betlejemskich zabrzmiało „Gloria”, zawaliły się trony bałwanów; ale dziś znowu złoto i rozkosze odbierają kult boski!

Patrzcie na naukę ostatnich lat: w miarę jak zapominaliśmy o Chrystusie o Bogu zapominaliśmy również o duchowych wartościach kultury. Czy nie czujecie, że to jest niebezpieczne? Czy nie uważacie, że coś jest tu nie w porządku? Czy mówicie, że wszystko jest dobrze? W tym czasie kiedy pierwszorzędni mędrcy, artyści cierpią głód, a całe gromady ludzkie nie mają chleba dla swych dzieci będąc bez pracy, otóż w tym czasie umarł artysta filmowy (Rudolf Valentino), a we wszystkich pismach, na całym świecie piszą, że zostawił osiem samochodów dwanaście psów, pięćdziesiąt par butów, i dwa tysiące koszul. Czy to w porządku? Uczą się, pracują najlepsze dziewczęta, a nie mogą wyjść za mąż, gdy tymczasem jedna kobieta przepływa kanał La Manche i zaraz dostaje 200 ofert do zamążpójścia! Czy to słuszne? Albo to słuszne, że szampion boksu za jeden występ wieczorny otrzymuje wynagrodzenie, równające się półrocznej pensji sędziego lub profesora? Czy to słuszna rzecz? Chrześcijaństwo głosi wyższość, arystokrację ducha, ale dziś zamieniają to na arystokrację mięśni.

Gdzie Chrystus jest Królem, tam dusza ma większą wartość niż materja.

Dzisiaj nie potrzebne jest Królestwo Chrystusa, bo wielu ludzi nie ma duszy, nie ma czasu, żeby w ogóle mieć duszę.

Legenda mówi, że kiedy uciekał mały Jezus przed Herodem do Egiptu, waliły się pogańskie posągi bożków. Ta legenda powinna przemienić się dziś w rzeczywistość. Przed Chrystusem niech się rozwala wszystkie bałwany! Pokornemu Chrystusowi przeciwstawia się nasza pycha! Ubogiemu Chrystusowi nasz

bogactwo! Chrystusowi prostemu nasza gonitwa za rozkoszami.

Jeśli znów Chrystusa uczynimy Królem, to wtenczas, wyzdrowieje z tysiąca chorób nasze społeczeństwo.

Przyjdź Panie Jezu, bo zginiemy bez Ciebie!

Z życia Akcji Katolickiej w parafji.

Ukonstytuował się zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej następująco. Z nominacji — Asystent Kościelny, ks. prob. J. Krzyżanowski. Przewodniczący ks. J. Niedzielski z wyboru p.p. Barankiewicz Andrzej — sekretarz, Konecki Stan., Stelmachowa A., Trzaskowa A. Kaczmarczykówna „E. Gocek J.” — członkowie zarządu.

W dniu 28 grudnia odbył się „Opłatek” przy udziale 150 osób. W niecodziennym nastroju spędzili uczestnicy miłą chwilę urozmaiconą śpiewami kołęd i piosenek świeckich wykonanych przez nasz kościelny chór.

Ks. proboszcz w dłuższym przemówieniu dał wyraz swego zadowolenia z rozwoju Akcji Katolickiej, składając uczestnikom życzenia osobistej pomyślności i coraz lepszych i doskonalszych wyników w pracy katolicko-społecznej. Następnie przemawiał ks. Niedzielski, dzieląc się swym spostrzeżeniem, że praca katolicka tutejszego społeczeństwa w ciągu 10 lat istnienia parafji, dała doskonałe wyniki, poczem składał życzenia, by najbliższa przyszłość sprowadziła odmianę powszechnej sytuacji — zbliżenia przebudowy ustroju opartego na zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej. Wśród wzajemnych życzeń opłatek w rękę każdego uczestnika stawał się coraz mniejszy, ucichł też ogólny rozchód, przystąpiono do ataku na kanapki i ciastka. Po skonsumowaniu zapasów karmiono oczy oglądaniem filmu „Betleem” wyświetlanego przy pomocy nowonabytego aparatu „Ornak”. Potem pośpiesznie zdemontowano aparat i usunięto stoły, aby odbyć krót-